



LEONARD SIENKIEWICZ

ur. 1956; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, rzeka Bystrzyca, dzieciństwo, zielone przedszkole, przedszkole przy ulicy Lipowej, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Zielone przedszkole

Przedszkole, do którego uczęszczałem, a więc to w podwórku między ulicą Lipową a Chopina, rokrocznie organizowało tak zwane zielone przedszkola. Polegało to na tym, że codziennie rano, począwszy od połowy maja, kiedy pogoda się ustabilizowała, wyjeżdżaliśmy autokarem nad Zalew Zemborzycki – nie było jeszcze zalewu, czyli do lasu Zemborzyckiego, do Zemborzyc. Tam była olbrzymia szopa, w której od rana do popołudnia myśmy leżakowali. Czasami się zdarzało, że w przedszkolu leżakowanie było obowiązkowe. Leżakowaliśmy również i na zewnątrz. Tam jedliśmy posiłki. Spędzaliśmy czas aż do popołudnia, kiedy z powrotem autokarem wracaliśmy do naszego przedszkola stacjonarnego.

Tak mi się wydaje, bo na sto procent nie jestem przekonany, ale bezpośrednio wychodząc z tego lasu, zbliżaliśmy się do brzegu rzeki. Także najprawdopodobniej koryto Bystrzycy było zupełnie gdzie indziej, niż jest dzisiaj, a więc jest bliżej ulicy Janowskiej. Natomiast cały czas mówię o lokalizacji tego naszego zielonego przedszkola bliżej szosy, która prowadzi na Bychawę. Pamiętam doskonale tę fajną rzekę z piaszczystym dnem i z krystalicznie czystą wodą. To był początek lat 60. ubiegłego wieku.

Data i miejsce nagrania	2019-06-04, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"